



**Biuletyn Górniczy**  
nr 1–2 (104) styczeń – luty 2004.  
Wyd. GIPH, Katowice, s. 10–11.

*Wiesław Blaschke*

## GÓRNICTWO PO WEJŚCIU DO UE

# SZANSE I ZAGROŻENIA

**Unijne kopalnie węgla kamiennego, zgodnie z Rozporządzeniem Rady nr 1407 z 23.07.2002 r., zaliczone zostały do jednej z dwóch grup: kopalnie zapewniające dostęp do zasobów węgla (gwarantujące w ten sposób częściowe bezpieczeństwo energetyczne Wspólnoty) oraz kopalnie ograniczające produkcję (aż do ich całkowitej likwidacji w końcu 2007 roku). Obie grupy kopalń mogą, za zgodą Komisji (UE), otrzymywać pomoc na pokrycie strat finansowych na bieżącej produkcji.**

Oprócz tego kopalnie ograniczające produkcję otrzymują dodatkowo zwrot kosztów ponoszonych na proces likwidacji. Istnieją także możliwości uzyskiwania środków finansowych na inwestycje, na pokrycie tzw. odziedziczonych zobowiązań itp. Formy pomocy są szczegółowo unormowane we wspomnianym już Rozporządzeniu Rady oraz związaną z nim Decyzją Komisji z 17.10.2002 roku. Środki pomocowe pochodzą jednak z budżetów państw (względnie budżetów lokalnych) posiadających nierentowne kopalnie. Występowanie o zgodę Komisji (UE) na udzielanie pomocy wynika z faktu, iż w Unii pomoc każdego unijnego państwa (nawet dla własnego przemysłu) traktowana jest jako pomoc całej Wspólnoty. Zasad tych przestrzegać będzie musiało oczywiście także państwo polskie i stosować je do naszych nierentownych kopalń. Należy tu dodać, że kopalnie rentowne (o ile nie będą starały się o pomoc np. na inwestycje) funkcjonować będą tak jak każde inne

rentowne przedsiębiorstwo. Kopalnie nierentowne albo otrzymają pomoc albo poddane będą likwidacji. Jest jednak

## **poważne ograniczenie**

liczby kopalń mogących starać się o przyznanie pomocy. Rozporządzenie Rady precyzuje, że pomoc pokrywa wyłącznie koszty związane z węglem przeznaczonym do produkcji energii elektrycznej, skojarzonej produkcji ciepła i energii elektrycznej, produkcji koksu i opalania pieców hutniczych w przemyśle stalowym. Kopalnie sprzedające węgiel dla innych użytkowników nie mogą więc liczyć na uzyskanie środków pomocowych. Ma to istotne znaczenie dla właściwej polityki państwa w stosunku do górnictwa węgla kamiennego.

## **Jakie więc są szanse**

naszych kopalń po wejściu do Unii Europejskiej? Przypomnieć tu należy główne założenie polityki energetycznej Unii.

Bezpieczeństwo energetyczne Unii oparte ma być o unijne zasoby węgla i o energię odnawialną – po 1 maja polskie kopalnie będą już kopalniami Wspólnoty i jej bezpieczeństwo mogłoby być oparte także o polski węgiel pochodzący z rentownych kopalń. Szansy upatrywać należy także z podanych poniżej powodów:

- ◆ Unia importuje na swój rynek około 180 mln ton węgla i ilość ta będzie rosła – polskie kopalnie mogą więc przejąć część dostaw z krajów trzecich jeżeli jakość węgla będzie odpowiadać odbiorcom unijnym, a ceny będą co najwyżej równe kosztom importu od dotychczasowych dostawców (kryterium rentowności będzie tu oparte o ceny węgla wynikające z tzw. parytetu importowego),
- ◆ polskie kopalnie będą mogły wykorzystywać rentę geograficzną – są one bliżej położone niż kopalnie RPA, Kolumbii, Australii, USA itd., a więc koszty transportu węgla pomiędzy producentami a użytkownikami powinny być znacznie niższe.

Czy szanse te będą mogły być wykorzystywane zależy będzie od polityki naszego państwa wobec górnictwa. Polityka ta, w obecnym wykonaniu, stwarza pewne zagrożenia. I tak:

Polские programy restrukturyzujące górnictwo węgla kamiennego oparte były na założeniu, że nasze kopalnie mają zabezpieczyć popyt na węgiel tylko dla krajowych użytkowników – inaczej mówiąc przewiduje się likwidację eksportu, w tym także na unijny rynek (zapis ostatniego programu mówi o ekonomicznie uzasadnionym eksporcie nie precyzując kryteriów tej ekonomiczności).

- ◆ Przyjęto zasadę ograniczania zdolności wydobywczych kopalń – skutkować to będzie wzrostem jednostkowych kosztów pozyskania węgla; jednostkowe koszty obniżyć można obecnie praktycznie tylko przez zwiększanie a nie przez zmniejszanie wydobycia w kopalni (inne środki obniżenia kosztów zostały, jak się wydaje, wyczerpane).
- ◆ Nie znamy wielkości jednostkowych kosztów pozyskania węgla policzonych według unijnych standardów; nasze rachunki oparte na jednostkowych kosztach sprzedanego węgla wykorzystywane obecnie do określania rentowności kopalń są zupełnie nieprzydatne do analiz badających czy krajowe kopalnie będą konkurencyjne wobec importu węgla z krajów pozaunijnych na obszar rozszerzonej Wspólnoty.
- ◆ Nie jesteśmy jeszcze w stanie określić ile kopalń będzie rentownych a ile wymagać będzie pomocy i w jakiej wysokości; w budżecie państwa nie przewidziano środków na pokrycie strat na

bieżącej produkcji a więc w zasadzie przesądzono, że nierentowne, wg unijnych standardów, kopalnie pójda do likwidacji; może to być nawet 70 – 80 proc. obecnie pracujących kopalń.

## **Przyszłość krajowego**

górnictwa zależeć więc będzie głównie od polityki państwa wobec tego sektora. Przyjęcie ustawy restrukturyzacyjnej było moim zdaniem jedynie konieczną rekompensatą za straty górnictwa wynikłe z dotychczas prowadzonej wobec górnictwa węgla kamiennego błędnej polityki cenowej państwa, a zapisanej w kolejnych programach restrukturyzacyjnych (ceny węgla niższe niż jednostkowe koszty jego pozyskania). Ale na ustawie nie kończą się problemy krajowego górnictwa, bo nie rozwiązuje ona do końca problemów funkcjonowania górnictwa w warunkach zasad obowiązujących w UE. Wymagany pilnie jest nowy program restrukturyzacji górnictwa na lata 2004 – 2010. Bez rozsądnego programu, dostosowanego do unijnych realiów, górnictwo nie będzie miało szans w nowych warunkach. Oby taki scenariusz nie stał się rzeczywistością, ale obawiam się, że jest on bardzo prawdopodobny. Na opracowanie sensownego programu dostosowania górnictwa do unijnych warunków zostało niestety już bardzo mało czasu.